# Brytyjski model ochrony znalezisk archeologicznych w świetle Treasure Act 1996 i książki Things We Found in the Ground autorstwa Ellie Bruce


## AUTOR

Fundacja Dobre Państwo



## STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje ewolucję brytyjskiego systemu ochrony znalezisk archeologicznych, koncentrując się na przejściu od średniowiecznej doktryny treasure trove do nowoczesnych regulacji Treasure Act 1996. Autor wskazuje na konflikt między prawem własności prywatnej a interesem publicznym w zachowaniu dziedzictwa kulturowego. Kluczowym elementem tekstu jest rozróżnienie wartości materiałowej od poznawczej zabytku, co pozwala traktować znaleziska jako źródła wiedzy historycznej, a nie tylko przedmioty majątkowe. Omówiono również różnice prawne między Anglią, Walią, Szkocją i Irlandią Północną oraz wpływ ekonomii instytucjonalnej na redukcję niepewności prawnej towarzyszącej odkryciom archeologicznym.

The article analyzes the evolution of the British system for protecting archaeological finds, focusing on the transition from the medieval doctrine of treasure trove to the modern regulations of the Treasure Act 1996. The author points to the conflict between private property rights and the public interest in preserving cultural heritage. A key element of the text is the distinction between the material value and the cognitive value of an antiquity, which allows finds to be treated as sources of historical knowledge rather than just assets. Legal differences between England, Wales, Scotland, and Northern Ireland are also discussed, as well as the influence of institutional economics on reducing the legal uncertainty accompanying archaeological discoveries.

Artykuł analizuje ewolucję brytyjskiego systemu ochrony znalezisk archeologicznych, ukazując przejście od średniowiecznej doktryny 'treasure trove' do nowoczesnych ram prawnych określonych w Treasure Act 1996 oraz nowelizacjach z 2023 roku. Główna teza tekstu zakłada, że system ten przeszedł fundamentalną transformację aksjologiczną: o ile dawniej kluczowa była wartość materiałowa kruszcu i intencja ukrycia majątku, o tyle współczesny model priorytetyzuje wartość poznawczą i kulturową zabytku. Autor dowodzi, że nowoczesne ustawodawstwo dąży do pogodzenia sprzecznych interesów – prywatnego prawa własności znalazcy i właściciela gruntu z nadrzędnym interesem publicznym w postaci zachowania dziedzictwa narodowego dla przyszłych pokoleń. Poprzez analizę instytucji takich jak Portable Antiquities Scheme (PAS) oraz system nagród, tekst ukazuje, jak brytyjskie prawo przekształca amatorską detektorystykę w narzędzie archeologii partycypacyjnej, zamieniając potencjalny konflikt o własność w systemową współpracę na rzecz nauki.

**SŁOWA KLUCZOWE**

Treasure Act 1996 | brytyjski model ochrony znalezisk archeologicznych | treasure trove | wartość poznawcza zabytku | common law | Coroner's inquest | Treasure Valuation Committee | scheduled monuments | depozyt archeologiczny | prawo własności a dziedzictwo kulturowe | Treasure (Designation) Order 2002 | detektorystyka w UK | podział nagrody 50/50 | ekonomia instytucjonalna dziedzictwa

# Konflikt między własnością prywatną a wartością poznawczą zabytków

Skarb między prawem własności a dobrem wspólnym. Brytyjski model ochrony znalezisk archeologicznych w perspektywie historii prawa, ekonomii instytucjonalnej i aksjologii dziedzictwa

Historia prawnej ochrony przedmiotów odnajdywanych w ziemi obrazuje wielowiekowy proces przekształcania relacji pomiędzy własnością prywatną, uprawnieniami państwa a społeczną odpowiedzialnością za dziedzictwo kulturowe. W tradycyjnych systemach prawnych kluczowe było ustalenie, komu przysługuje dana rzecz, czy została ona utracona, porzucona, czy celowo ukryta

oraz czy możliwe jest zidentyfikowanie jej pierwotnego właściciela. Rozwój archeologii jako dyscypliny naukowej wprowadził jednak do tej problematyki nowy wymiar, którego nie da się sprowadzić jedynie do rozstrzygnięcia sporu majątkowego. Przedmiot odnaleziony w ziemi jest bowiem źródłem informacji o historii społeczeństw, technologiach, stosunkach gospodarczych i praktykach kulturowych, a jego wartość poznawcza może być całkowicie niezależna od ceny materiału, z którego go wykonano.

Pojawia się zatem problem pogodzenia indywidualnych uprawnień do rzeczy z interesem publicznym, związanym z zachowaniem świadectw przeszłości i odpowiedzialnością wobec przyszłych pokoleń. To właśnie w tym kontekście istotny staje się brytyjski system ochrony znalezisk archeologicznych. Jego współczesna konstrukcja wynika z połączenia tradycji common law, ustawowych instrumentów regulowania własności skarbów oraz muzealnych procedur dokumentowania przedmiotów odnajdywanych przez obywateli. Nie należy jednak traktować Zjednoczonego Królestwa jako jednolitego obszaru normatywnego.

Anglia i Walia, Szkocja oraz Irlandia Północna stosują istotnie odmienne rozwiązania w zakresie poszukiwania zabytków, obowiązków zgłoszeniowych i skutków prawnych znalezienia rzeczy o znaczeniu archeologicznym. Treasure Act 1996 obowiązuje w Anglii, Walii i Irlandii Północnej, podczas gdy Szkocja zachowała własny system treasure trove, oparty na odrębnej tradycji prawnej. Co więcej, wspólne zasady kwalifikowania przedmiotu jako skarbu nie oznaczają identycznej dopuszczalności prowadzenia poszukiwań – regulacje północnoirlandzkie wprowadzają bowiem szczególne ograniczenia dotyczące ingerencji w grunt i poszukiwania obiektów archeologicznych.

## Od średniowiecznej doktryny treasure trove do Treasure Act 1996

W historii prawa kluczowe jest rozpoznanie genezy instytucji treasure trove, której korzenie sięgają średniowiecznej tradycji angielskiego prawa królewskiego. Historycznie odnosiła się ona do określonych kategorii przedmiotów ze złota lub srebra, które zostały ukryte z zamiarem późniejszego odzyskania, a których pierwotny właściciel pozostawał nieznany. W klasycznym modelu uprawnienie Korony wynikało ze szczególnego statusu odnalezionego majątku, a nie z nowoczesnego przekonania o potrzebie zabezpieczania wszystkich zabytków jako źródeł wiedzy historycznej. Rozróżnienie to jest istotne, gdyż ukazuje ewolucję funkcji tej instytucji prawnej. Rozwiązanie służące pierwotnie rozstrzyganiu sporów o ukryty majątek z czasem włączyło się w szerszy system ochrony dziedzictwa, którego celem jest zachowanie najcenniejszych znalezisk w

zbiorach dostępnych publicznie. Nie był to jednak proces prostego rozwinięcia średniowiecznej doktryny, lecz jej świadomego przekształcenia za pomocą ustawodawstwa.

Przełom przyniosła ustawa Treasure Act 1996, której główne przepisy weszły w życie 24 września 1997 roku. Ustawodawca zastąpił zasady kwalifikowania skarbów wynikające z common law bardziej szczegółowym systemem normatywnym. Określił on kategorie przedmiotów objętych ustawową definicją treasure, zasady przechodzenia uprawnień majątkowych oraz obowiązki odkrywców. Istotne jest to, że nowe regulacje nie uzależniły już uznania rzeczy za skarb od udowodnienia, iż została ona celowo ukryta z zamiarem późniejszego odzyskania. Tym samym prawo zaczęło lepiej odpowiadać specyfice archeologicznych depozytów, których powstanie mogło wynikać z praktyk rytualnych, gospodarczych czy społecznych, a niekoniecznie z chęci ukrycia prywatnego majątku. Jednocześnie ustawa zachowała pewne elementy tradycji treasure trove, tworząc system oparty na kilku odmiennych podstawach kwalifikowania rzeczy.

W perspektywie teorii instytucji Douglassa Northa reforma z 1996 roku jawi się jako próba zmniejszenia niepewności towarzyszącej wcześniejszemu ustalaniu statusu prawnego znalezisk. W systemie zależnym od rekonstrukcji pierwotnego zamiaru ukrycia przedmiotu pojawiały się trudności dowodowe, gdyż archeologia nie zawsze pozwala na precyzyjne ustalenie indywidualnych motywacji osoby dokonującej depozycji. Przedmiot mógł zostać zakopany jako zapas do późniejszego odzyskania, dar rytualny lub element wyposażenia pogrzebowego – a podobne zespoły materialne często pasują do kilku konkurencyjnych wyjaśnień.

## Przejście od wartości materiałowej do poznawczej w definicji skarbu

Wprowadzenie kryteriów opartych na wieku, materiale i charakterze zespołu pozwoliło ograniczyć część sporów, choć nie wyeliminowało wszystkich problemów interpretacyjnych. Reformę prawa można zatem postrzegać jako proces instytucjonalnego dostosowywania kategorii normatywnych do rozwijającej się wiedzy naukowej, której wyniki obnażały ograniczenia wcześniejszych sposobów klasyfikowania obiektów. Istotne jest tutaj rozróżnienie pomiędzy ustawą a dokumentami wyjaśniającymi zasady jej stosowania. Treasure Act 1996 stanowi podstawowe źródło norm ustawowych, natomiast Treasure (Designation) Order 2002 oraz późniejsze rozporządzenie zmieniające z 2023 roku określają dodatkowe kategorie przedmiotów i wyłączenia w granicach upoważnienia przewidzianego przez ustawodawcę. Z kolei Treasure Act 1996: Code of Practice (3rd Revision), obowiązujący od 30 lipca 2023 roku, jest oficjalnym kodeksem praktyki określającym

sposób administrowania procedurami skarbowymi, wykonywania ustawowych kompetencji oraz współdziałania pomiędzy znalazcami, właścicielami gruntów, muzeami a właściwymi organami.

Dokument ten nie jest zwykłym poradnikiem popularnonaukowym; jego wydanie wynika z ustawowego obowiązku i ma kluczowe znaczenie dla praktyki stosowania przepisów. Nie oznacza to jednak, że kodeks może samodzielnie zmieniać ustawową definicję skarbu poza granicami odpowiednich aktów normatywnych. Właśnie dlatego analiza prawna wymaga ostrożności wobec uproszczonego twierdzenia, jakoby każdy przedmiot zawierający przynajmniej dziesięć procent złota lub srebra i mający ponad trzysta lat automatycznie stanowił skarb. Reguła ta opisuje istotną część systemu, lecz nie wyczerpuje wszystkich ustawowych kategorii.

W szczególności pojedynczy przedmiot niebędący monetą, liczący ponad trzysta lat i zawierający co najmniej dziesięć procent wagowych złota lub srebra, może zostać zakwalifikowany jako treasure. Pojedyncza moneta z metalu szlachetnego nie jest jednak co do zasady traktowana tak samo jak samodzielny przedmiot jubilerski. Istotne są również regulacje dotyczące znalezisk prehistorycznych, zespołów monetarnych, przedmiotów powiązanych ze skarbem oraz przypadków odpowiadających historycznej doktrynie treasure trove. Oficjalny kodeks praktyki wyraźnie rozróżnia te kategorie, wskazując, że ich zastosowanie wymaga badania właściwości konkretnego znaleziska, a nie mechanicznego przyjmowania jednej ogólnej definicji.

Współczesny system wprowadził 30 lipca 2023 roku nową kategorię skarbów opartych na wyjątkowym znaczeniu historycznym, archeologicznym lub kulturowym. Zgodnie z Treasure (Designation) (Amendment) Order 2023 przedmiot metalowy, mający co najmniej dwieście lat i zapewniający wyjątkowy wgląd w istotny aspekt historii, archeologii albo kultury kraju lub regionu, może zostać uznany za treasure niezależnie od tego, czy spełnia tradycyjne kryteria zawartości metali szlachetnych.

Zmiana ta oznacza jakościowe rozszerzenie logiki ochrony, ponieważ ustawodawstwo zaczęło bezpośrednio uwzględniać wartość poznawczą przedmiotu, a nie wyłącznie jego wiek, materiał i przynależność do określonej kategorii depozytu. Nowelizacji nie należy jednak interpretować jako zasady, według której każdy przedmiot metalowy starszy niż dwieście lat staje się skarbem. Przesłanką rozstrzygającą pozostaje wyjątkowość informacji historycznej lub archeologicznej, jaką obiekt może dostarczać. Z perspektywy filozofii prawa interesujące jest przejście od normatywnego uprzywilejowania wartości materiałowej ku uznawaniu szczególnego znaczenia poznawczego i kulturowego. W tradycyjnym modelu metale szlachetne stanowiły łatwo rozpoznawalne kryterium wyodrębniania przedmiotów cennych, lecz ich zawartość nie koreluje jednoznacznie z wartością historyczną. Niewielka figurka ze stopu miedzi może bowiem dostarczać informacji o ikonografii, religii i praktykach wytwórczych, których nie zapewnia znacznie droższy przedmiot wykonany ze

złota. Reforma z 2023 roku jest przykładem instytucjonalnego uznania rozróżnienia pomiędzy wartością rynkową a poznawczą, obecnego w teorii archeologii od dawna.

Nie oznacza to automatycznej rezygnacji z kryteriów formalnych, gdyż zastosowanie nowej definicji nadal wymaga spełnienia ustawowych przesłanek. Rozszerzenie ochrony zwiększa więc rolę ekspertyzy archeologicznej, której zadaniem jest wykazanie wyjątkowej wartości przedmiotu w sposób umożliwiający prawne uzasadnienie decyzji. W świetle obowiązującego kodeksu praktyki definicja treasure obejmuje kilka grup przedmiotów wymagających odmiennej analizy. Dla pojedynczych obiektów niebędących monetami kluczowe jest przekroczenie granicy trzystu lat i dziesięcioprocentowej zawartości złota lub srebra. W przypadku monet obowiązują reguły dotyczące zespołów z jednego znaleziska: już dwie odpowiednio stare monety ze szlachetnych metali mogą być uznane za skarb, natomiast dla grup monet nieszlachetnych próg ten wynosi dziesięć egzemplarzy. Odrębna regulacja dotyczy przedmiotów prehistorycznych, w tym zespołów co najmniej dwóch obiektów metalowych z jednego znaleziska; przy czym pojedynczy przedmiot prehistoryczny zawierający złoto lub srebro może być skarbem niezależnie od typowego progu dziesięciu procent.

## Rozdźwięk między depozytem archeologicznym a prawnym skarbem

Każda z tych kategorii ma określone warunki zastosowania, dlatego prawna ocena znaleziska powinna uwzględniać nie tylko wygląd i wiek obiektu, ale również jego skład materiałowy, chronologię oraz związek z innymi przedmiotami. Interesujące jest tu znaczenie pojęcia same find, odnoszącego się do elementów jednego znaleziska. Nie oznacza ono wyłącznie sytuacji, w której wszystkie obiekty wydobyto równocześnie i znajdowały się one w bezpośrednim kontakcie fizycznym. W określonych przypadkach przedmioty pierwotnie tworzące jeden depozyt mogły zostać rozproszone przez orkę, erozję lub inne procesy przekształcania stanowiska, a ich odkrywanie może następować w różnych miejscach lub terminach. Z perspektywy archeologii przestrzennej kluczowa jest zatem możliwość wykazania pierwotnego związku między obiektami na podstawie lokalizacji, chronologii i kontekstu depozycyjnego.

Nie należy jednak utożsamiać występowania wielu podobnych monet na jednym polu z automatycznym istnieniem jednego skarbu; przedmioty mogły trafiać do gleby w wyniku niezależnych zdarzeń rozciągniętych na wiele pokoleń. Autor podkreśla, że oficjalny kodeks przewiduje sytuację, w której przedmiot nieuznawany za skarb w chwili odkrycia nie zyskuje takiego statusu wstecz tylko dlatego, że później znaleziono kolejne elementy tego samego zespołu.

Rozstrzygnięcie tych zależności należy do właściwej procedury prawnej, która może korzystać z ekspertyz archeologicznych. Zagadnienie to prowadzi bezpośrednio do kwestii relacji między kategorią archeologicznego depozytu a kategorią prawnego skarbu. Pierwsza odnosi się do zespołu przedmiotów zdeponowanych w konkretnych okolicznościach historycznych, których rekonstrukcja wymaga analizy stratygraficznej, materiałowej i przestrzennej. Druga jest pojęciem normatywnym, którego zakres wynika z przepisów i zastosowania procedury. Kategorie te mogą się pokrywać, lecz nie są tożsame.

Duży zespół monet wykonanych z nieszlachetnych stopów może posiadać wysoką wartość archeologiczną, a jednocześnie wymagać szczegółowego rozpoznania ustawowych przesłanek kwalifikacji. Z drugiej strony pojedynczy obiekt spełniający kryteria materiałowe i chronologiczne może zostać uznany za skarb bez konieczności ustalania, że stanowił element dawnego majątku ukrytego przez właściciela. Z perspektywy metodologii prawniczej istotne jest więc odróżnienie opisu stanu faktycznego od subsumpcji, czyli przyporządkowania rozpoznanych faktów do określonej normy prawnej. Właściwy proces wymaga współdziałania wiedzy archeologicznej i prawniczej, lecz nie znosi granicy pomiędzy interpretacją historyczną a rozstrzygnięciem normatywnym. Doniosłym elementem reformy z 2023 roku jest przyznanie większego znaczenia historii regionalnej. Oficjalny kodeks wskazuje, że przedmiot może spełniać kryterium wyjątkowego znaczenia ze względu na rzadkość typu, szczególne miejsce odkrycia lub udokumentowany związek z ważną osobą albo wydarzeniem historycznym. Nie wystarcza jednak sama rzadkość rozumiana jako niewielka liczba zachowanych egzemplarzy.

Konieczne jest wykazanie, że określona właściwość przedmiotu pozwala uzyskać wyjątkowo istotną wiedzę o historii, archeologii lub kulturze kraju bądź regionu. W ten sposób ustawodawstwo nie utożsamia bezpośrednio wartości poznawczej z unikatowością kolekcjonerską. Przedmiot bardzo rzadki może nie wnosić nowej informacji, natomiast zabytek z relatywnie dobrze rozpoznanej kategorii może zyskać szczególne znaczenie dzięki stanowi zachowania albo miejscu odkrycia. Przesłanki te wymagają jednak uzasadnionej analizy, której rezultat nie może opierać się wyłącznie na subiektywnym zachwycie odkrywcy lub wysokiej wycenie rynkowej. Warto przy tym odnotować, że rozszerzenie definicji prawnej nie prowadzi automatycznie do radykalnego wzrostu liczby obiektów zakwalifikowanych jako skarby.

W oficjalnym zestawieniu statystycznym dotyczącym odkryć zgłoszonych w latach 2023-2024 wskazano, że do momentu jego przygotowania nową kategorię opartą na wyjątkowym znaczeniu zastosowano w dwóch przypadkach: monety z IX wieku przypisanej Æthelstanowi II, odnalezionej w lutym 2024 roku, oraz rzymskiej lampki ze stopu miedzi przedstawiającej stopę w sandale, odkrytej w lipcu tego samego roku.

## Synteza tradycji treasure trove i nowoczesnych norm własnościowych

Fakt ten jest istotny dla teorii regulacji, gdyż ukazuje różnicę między potencjalnym zakresem nowej normy a częstotliwością jej rzeczywistego stosowania. Regulacja może obejmować szeroką kategorię przedmiotów, lecz wysoki próg wyjątkowego znaczenia ogranicza liczbę przypadków spełniających ustawowe przesłanki.

Właściwa ocena skuteczności reformy wymaga zatem analizy praktyki — liczby zgłoszeń, rozstrzygnięć i rzeczywistych rezultatów muzealnych — a nie wyłącznie rekonstrukcji intencji ustawodawcy. Z perspektywy historii instytucji interesująca pozostaje ciągłość dawnej doktryny treasure trove, której wybrane elementy zachowano w nowym systemie ustawowym. Oficjalny kodeks wskazuje, że przedmioty zawierające znaczną ilość złota lub srebra, które zostały celowo ukryte z zamiarem późniejszego odzyskania, a których właściciel albo spadkobiercy pozostają nieznani, mogą zostać zakwalifikowane jako skarb nawet wtedy, gdy nie spełniają zwykłych progów chronologicznych przewidzianych dla innych kategorii. W tym szczególnym przypadku kluczowa jest zawartość ponad pięćdziesięciu procent złota lub srebra, a przepisy nie ustanawiają ogólnego minimalnego wieku znaleziska.

Konstrukcja ta dowodzi, że nowoczesny system nie odrzuca całkowicie średniowiecznych tradycji prawnych, lecz włącza je do innego porządku ochrony dziedzictwa. Jednocześnie konieczne pozostaje ustalenie pierwotnej intencji ukrycia i braku rozpoznawalnego uprawnionego właściciela, co odróżnia tę kategorię od znalezisk kwalifikowanych na podstawie wieku i właściwości materiałowych. W tym miejscu przydatne stają się narzędzia historii prawa prywatnego, gdyż pozwalają one rozpoznać różnice pomiędzy rzeczą zgubioną, porzuconą, ukrytą a należącą do podmiotu, którego istnienie lub następstwo prawne można ustalić. Kategorie te nie powinny być mechanicznie utożsamiane, ponieważ ich skutki majątkowe zależą od właściwego porządku normatywnego. Przedmiot przypadkowo utracony przez dawną osobę nie musi mieć identycznego statusu jak majątek celowo ukryty w celu zabezpieczenia przed kradzieżą lub działaniami wojennymi. Podobnie pozostawienie rzeczy w miejscu publicznym nie musi oznaczać wyzbycia się własności, o ile okoliczności nie wskazują na zamiar porzucenia.

W archeologii problematyczne pozostaje jednak odtwarzanie takich zamiarów na podstawie materialnych świadectw, których interpretacja bywa niepewna. Zastosowanie norm prawnych wymaga więc wyraźnego rozdzielenia ustaleń pewnych, hipotez archeologicznych i domniemań przewidzianych przez system. Podstawowym skutkiem prawnym uznania przedmiotu za skarb jest objęcie go szczególnym reżimem własnościowym, w którym uprawnienie do rzeczy nie powstaje

automatycznie po stronie znalazcy ani właściciela gruntu. Oficjalny kodeks wyraźnie stwierdza, że przedmioty spełniające definicję treasure należą zasadniczo do Korony, z uwzględnieniem szczególnych przypadków związanych z historycznymi uprawnieniami określonych podmiotów oraz możliwością wykazania praw przez pierwotnego właściciela lub uprawnionego następcę prawnego. Wyjątki te obejmują między innymi historyczne prawa przysługujące Księstwu Lancaster, Księstwu Kornwalii, City of London Corporation i miastu Bristol.

Z perspektywy teorii własności istotne jest to, że publiczny charakter uprawnienia do skarbu nie wynika wyłącznie z faktu, iż rzecz znajdowała się pod powierzchnią ziemi, lecz z określonej kwalifikacji ustawowej. Nie oznacza to, że wszystkie przedmioty archeologiczne należą do Korony; znaleziska niespełniające ustawowej definicji mogą podlegać odmiennym zasadom własnościowym.

Ważna jest także ochrona praw wcześniejszych właścicieli i ich spadkobierców. System ustawowy nie wprowadza bezwarunkowej zasady, według której każda rzecz spełniająca kryteria historyczne zostaje przejęta bez względu na możliwość ustalenia tytułu prawnego. Oficjalny kodeks przewiduje możliwość przedstawienia dokumentów wykazujących pierwotną własność, dziedziczenie testamentowe albo następstwo wynikające z przepisów. Nie wystarcza jednak samo wykazanie genealogicznego związku z dawnym właścicielem; konieczne jest udokumentowanie prawnego następstwa dotyczącego konkretnego składnika majątkowego. Rozróżnienie to jest kluczowe dla porównania prawa skarbów z wcześniejszymi rozważaniami autora nad maoryską kategorią whakapapa. Powiązanie genealogiczne może posiadać doniosłą wartość kulturową i społeczną, lecz w systemie własności prywatnej nie musi stanowić wystarczającej przesłanki nabycia prawa do konkretnej rzeczy. Właściwa analiza wymaga więc odróżnienia historycznej więzi z przedmiotem od tytułu prawnego wynikającego z właściwego porządku normatywnego.

## System nagród jako bodziec do legalnego zgłaszania znalezisk

W tym miejscu istotna staje się różnica między własnością skarbu a wypłatą ewentualnej nagrody. Przyznanie znalazcy określonej kwoty nie jest sprzedażą przedmiotu muzeum, gdyż w przypadku prawnie uznanego skarbu prawo własności przysługuje zasadniczo Koronie lub innemu uprawnionemu podmiotowi. Nagroda stanowi element systemu motywacyjnego, którego celem jest wspieranie zgłaszania znalezisk i umożliwianie ich pozyskiwania przez instytucje muzealne. Oficjalny kodeks wyraźnie wskazuje, że wypłata nie jest automatycznym roszczeniem wynikającym z każdego odkrycia, a o jej wysokości i podziale rozstrzyga właściwy organ w ramach przewidzianej prawem procedury.

Nagroda może pełnić funkcję bodźca zachęcającego do ujawniania informacji o zabytkach, jednak jej skuteczność zależy od przewidywalności procedury, zaufania uczestników i sposobu rozdzielania korzyści. Możliwa jest tu sytuacja powstania napięcia pomiędzy maksymalizowaniem prywatnej korzyści a zachowywaniem informacji o kontekście archeologicznym. Znalazca zainteresowany przede wszystkim wartością materialną obiektu może dążyć do jego szybkiego wydobycia, podczas gdy interes naukowy wymaga często przerwania prac i umożliwienia specjalistycznego rozpoznania stanowiska.

Prawidłowo skonstruowany system nagród powinien zatem unikać tworzenia bodźców skłaniających do niszczenia kontekstu, ukrywania części znaleziska lub podawania nieprawdziwych informacji o miejscu odkrycia. Oficjalny kodeks przewiduje możliwość przyznania nagrody także za przedmioty z tego samego znaleziska, które zostały później wydobyte przez archeologów, o ile pierwotny odkrywca postąpił odpowiedzialnie i umożliwił zachowanie stanowiska. Rozwiązanie to ma istotną wartość instytucjonalną, gdyż ogranicza sprzeczność między interesem ekonomicznym odkrywcy a potrzebą prowadzenia rzetelnie udokumentowanych badań.

Ocena praktycznej skuteczności brytyjskiego modelu ochrony skarbów wymaga uwzględnienia jego proceduralnego charakteru; sama ustawowa definicja nie gwarantuje bowiem automatycznego zabezpieczenia przedmiotu ani zachowania informacji o miejscu odkrycia. Zasadniczą rolę odgrywa tu obowiązek zgłoszenia znaleziska, wynikający z art. 8 Treasure Act 1996. Osoba, która odnalazła przedmiot uznawany za skarb lub ma uzasadnione podstawy przypuszczać, że spełnia on ustawowe kryteria, jest zobowiązana do dokonania zgłoszenia w ciągu czternastu dni od odkrycia bądź od momentu uzyskania wiedzy o statusie rzeczy.

W aktualnej praktyce administracyjnej w Anglii zgłoszenia dokonuje się za pośrednictwem Finds Liaison Officer, natomiast w Walii istotną rolę pełnią przedstawiciele Amgueddfa Cymru (Narodowego Muzeum Walii). Niedopełnienie tego obowiązku może skutkować odpowiedzialnością karną w postaci grzywny lub kary pozbawienia wolności do trzech miesięcy, zależnie od spełnienia ustawowych przesłanek czynu.

## Od subiektywnego przekonania do systemowej dokumentacji znalezisk

Interesującym rozwiązaniem prawnym jest powiązanie początku biegu terminu zgłoszeniowego z momentem, w którym osoba uzyskuje uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że przedmiot jest skarbem. Pozwala to uwzględnić rzeczywistą niepewność dotyczącą identyfikacji archeologicznej,

gdyż znalazca może początkowo nie posiadać kompetencji niezbędnych do rozpoznania charakteru metalowego fragmentu. Nie oznacza to jednak, że obowiązek ten można dowolnie odraczać poprzez subiektywne deklarowanie braku wiedzy. Ustawa odwołuje się bowiem do obiektywizowanego kryterium uzasadnionych podstaw przekonania, co wymaga oceny okoliczności konkretnej sprawy. W teorii odpowiedzialności prawnej kluczowe jest rozróżnienie między rzeczywistą nieświadomością właściwości rzeczy a świadomym unikaniem informacji, których uzyskanie mogłoby prowadzić do powstania obowiązku ustawowego. Regulacja ta uwzględnia poznawczą niepewność archeologii, ale nie pozwala przekształcać jej w instrument uchylania się od odpowiedzialności.

W procedurze administracyjnej kluczowe jest właściwe udokumentowanie miejsca odkrycia, okoliczności znalezienia i stanu zachowania obiektu. Po zgłoszeniu specjalista może ustalić podstawowe dane dotyczące przedmiotu, sporządzić dokumentację i przekazać informacje niezbędne do przeprowadzenia postępowania. Dokumentowanie powinno obejmować możliwie dokładne położenie znaleziska, opis warunków depozycji, dane o materiale i liczbie przedmiotów oraz informacje o osobach uprawnionych do gruntu. Nie wymaga to od znalazcy samodzielnego przeprowadzania pełnego badania stratygraficznego, gdyż czynności wymagające specjalistycznych kompetencji pozostają w zakresie odpowiedzialności archeologów.

Kluczowe jest zachowanie informacji dostępnych w chwili odkrycia, ponieważ część z nich może zostać bezpowrotnie utracona wskutek przemieszczenia przedmiotu. Oficjalna procedura przewiduje wydawanie potwierdzenia przekazania znaleziska oraz sporządzanie raportów, co pozwala budować dokumentacyjną ciągłość postępowania. Z perspektywy epistemologii istotne jest pojęcie łańcucha dokumentacyjnego, którego znaczenie można porównać z metodami zachowywania identyfikowalności próbek w naukach laboratoryjnych. W badaniach archeologicznych konieczne jest utrzymywanie związku pomiędzy przedmiotem a informacjami o jego pochodzeniu; utrata tej więzi może zasadniczo ograniczyć wartość poznawczą zabytku. Numer ewidencyjny, fotografia, współrzędne lokalizacji, opis warstwy i historia przekazywania przedmiotu tworzą spójny system identyfikacyjny, pozwalający późniejszym badaczom odtwarzać okoliczności pozyskania materiału. Nie oznacza to jednak, że dokumentacja automatycznie gwarantuje poprawność wszystkich twierdzeń o pochodzeniu, gdyż możliwy jest błąd w oznaczeniu, pomyłka pomiarowa lub podanie nieprawdziwych informacji.

Właściwa metodologia wymaga zatem rozwijania procedur weryfikacyjnych, które ograniczają ryzyko błędów i umożliwiają krytyczną kontrolę wcześniejszych ustaleń. Należy przy tym odróżnić obowiązek zgłoszenia skarbu od dobrowolnego systemu dokumentowania innych kategorii znalezisk.

Portable Antiquities Scheme stanowi instytucjonalny mechanizm rejestrowania przedmiotów archeologicznych odnajdywanych przez społeczeństwo, zwłaszcza tych, które nie podlegają obowiązkowemu zgłoszeniu jako treasure. Jego geneza wiąże się z pilotażowymi przedsięwzięciami z 1997 roku, co doprowadziło do stworzenia ogólnokrajowej sieci współpracy muzeów, archeologów i odkrywców.

W Anglii programem zarządza British Museum, natomiast w Walii znaczącą rolę odgrywa Amgueddfa Cymru i instytucje regionalne. Narodowe Muzeum Walii wskazuje, że rozszerzenie programu miało umożliwić gromadzenie informacji o znaleziskach, które wcześniej pozostawały poza obowiązkowym systemem ochrony skarbów i nie trafiały do formalnych zasobów dokumentacyjnych mimo swojej potencjalnej wartości historycznej.

## Rola FLO i statystyka PAS jako narzędzia archeologii partycypacyjnej

Kluczową rolę odgrywa tu funkcja Finds Liaison Officer, którego zadaniem jest stworzenie pomostu między indywidualnym odkrywcą a instytucjonalnym systemem archeologicznego rozpoznawania i dokumentowania przedmiotów. Pracownik ten pomaga w identyfikacji chronologii, formy, materiału oraz funkcji zabytku, a także uczestniczy w przygotowaniu informacji niezbędnych do ewentualnego postępowania dotyczącego skarbu. FLO nie jest zatem jedynie urzędnikiem odbierającym znalezisko; jego działalność obejmuje również edukację, komunikację społeczną i opracowanie naukowe. Nie można jednak zakładać, że każdy FLO posiada kompetencje pozwalające na samodzielne rozstrzygnięcie wszystkich problemów numizmatycznych, archeometrycznych czy prawnych. W określonych przypadkach niezbędna pozostaje wiedza specjalistów od konkretnych kategorii zabytków, a ostateczna kwalifikacja prawna skarbu pozostaje elementem właściwej procedury. Funkcja łącznikowa polega więc przede wszystkim na integrowaniu rozproszonych informacji i organizowaniu ich dalszego wykorzystania. Skala systemu PAS pokazuje rzeczywiste znaczenie tego modelu dla archeologii partycypacyjnej. Według danych British Museum z 20 stycznia 2026 roku, w 2024 roku zarejestrowano 79 616 znalezisk zgłoszonych przez społeczeństwo, wobec 74 506 w roku 2023 i 53 490 w roku 2022.

Wzrost skali rejestracji nie może być jednak bez dodatkowej analizy traktowany jako bezpośredni wskaźnik liczby przedmiotów archeologicznych znajdujących się w glebie lub rzeczywistej intensywności ich odkrywania. Na liczbę rekordów wpływają bowiem zmiany w aktywności poszukiwaczy, dostępność pracowników dokumentujących znaleziska, sposób organizacji wydarzeń terenowych oraz wydajność systemu przetwarzania zgłoszeń. Nie należy również utożsamiać liczby

rekordów z liczbą wszystkich obiektów, gdyż pojedyncze zgłoszenie może dotyczyć zespołu wielu przedmiotów. Właściwa analiza statystyczna wymaga zatem rozróżnienia między rekordem ewidencyjnym, indywidualnym artefaktem, depozytem a sprawą administracyjną. Szczególnie interesujące jest zróżnicowanie geograficzne odkryć. W raporcie British Museum za rok 2023 wskazano, że aż 95% zarejestrowanych przedmiotów pochodziło z poszukiwań prowadzonych za pomocą wykrywaczy metali, przy czym szczególnie duża liczba znalezisk koncentrowała się w regionach rolniczych. Wśród hrabstw o największej liczbie zgłoszeń znalazły się Lincolnshire (6674 znalezisk) oraz Norfolk (6315).

Z perspektywy archeologii krajobrazu liczby te wskazują na znaczny potencjał poznawczy dokumentowania znalezisk z intensywnie użytkowanych gruntów, lecz jednocześnie ujawniają ryzyko nierównomiernej reprezentacji regionów. Obszar o dużej liczbie zgłoszeń może być lepiej rozpoznany nie tylko dlatego, że w przeszłości występowała tam rozbudowana działalność człowieka, ale także ze względu na współczesne warunki użytkowania gruntów, dostępność terenów i aktywność środowisk detektorystycznych. Właściwa interpretacja przestrzenna wymaga zatem odróżnienia rzeczywistego rozkładu historycznych zjawisk od geografii współczesnego pozyskiwania informacji.

## Ryzyko błędu selekcji w analizie danych z detektorystyki

Zastosowanie metod statystycznych do takiego materiału wiąże się z problemem błędu selekcji (selection bias). Jeśli prawdopodobieństwo zarejestrowania przedmiotu zależy od cech miejsca, rodzaju materiału czy profilu poszukiwaczy, dostępny zbiór nie jest losową próbą wszystkich artefaktów w danym regionie. Wykrywacze metali preferują bowiem konkretne kategorie materiałowe, a ich skuteczność ograniczają wielkość, głębokość i geometria przedmiotu, mineralizacja gleby oraz ustawienia sprzętu.

Dodatkowo poszukiwacze często koncentrują się na terenach uznawanych za obiecujące, co zwiększa szansę na gromadzenie danych z miejsc już wcześniej rozpoznanych jako historycznie istotne. Właściwe modelowanie wymaga zatem uwzględnienia natężenia poszukiwań w przestrzeni, zróżnicowania metod oraz ograniczeń w rejestracji znalezisk. Bez takich korekt mapa rekordów PAS może obrazować nie tylko rozmieszczenie dawnego osadnictwa, lecz również geografię współczesnych decyzji poszukiwawczych. Tu kluczowy staje się rozwój metod GIS, które pozwalają konfrontować rozmieszczenie artefaktów z historycznymi mapami, układem dróg, warunkami środowiskowymi i strukturą znanych stanowisk archeologicznych. Analiza gęstości, modele

punktowe czy metody identyfikowania skupisk pomagają rozpoznawać koncentracje konkretnych zabytków, ale nie są samodzielnym dowodem na historyczną funkcję miejsca. Duża liczba średniowiecznych monet może wspierać hipotezę o intensywnym handlu, lecz wymaga zestawienia z innymi świadectwami osadnictwa, organizacji rynku i późniejszymi procesami przemieszczania materiału. Podobnie obecność kilku przedmiotów angloskandynawskich nie przesądza o trwałym osadnictwie, jeśli brakuje niezależnych danych potwierdzających ten wniosek.

Z perspektywy statystyki przestrzennej kluczowe pozostaje kontrolowanie autokorelacji oraz odróżnianie regularności wynikających z procesów historycznych od wzorów powstałych przez nierównomierną dostępność terenów badawczych. Właściwie wykorzystana baza PAS pozwala stawiać i weryfikować hipotezy, jednak nie zwalnia badacza z krytycznej oceny mechanizmów powstawania danych.

Ważny wymiar tej problematyki dotyczy terenów ornych, gdzie wieloletnie użytkowanie prowadzi do przemieszczania zabytków w warstwie powierzchniowej. Orka zaburza pierwotne zależności stratygraficzne, zmienia głębokość położenia przedmiotów i rozprasza je w przestrzeni. Nie oznacza to jednak całkowitej utraty informacji archeologicznych. Dokładna lokalizacja znalezisk wciąż pozwala badać rozkład dawnych aktywności, identyfikować koncentracje chronologiczne i formułować hipotezy o nieznanych wcześniej stanowiskach.

Z drugiej strony nie należy bezkrytycznie przyjmować tezy, że każdy przedmiot w warstwie ornej jest bezpośrednio zagrożony nieuchronnym zniszczeniem i musi zostać wydobyty jak najszybciej. Rzeczywiste ryzyko zależy bowiem od rodzaju materiału, intensywności upraw, właściwości gleby i sposobu użytkowania terenu.

## Rozróżnienie norm ustawowych od samoregulacji i prawa własności

Właściwa ocena wymaga połączenia wiedzy o procesach formowania stanowisk z analizą konserwatorską i historyczną. Podobnie należy ocenić społeczne znaczenie zorganizowanych wydarzeń detektorystycznych, określanych jako rallies. Autor opisuje praktyki organizatorów, obejmujące rejestrację uczestników, pobieranie opłaty, wymóg korzystania ze słuchawek, zasypywanie wykopów oraz okazywanie znalezisk przed opuszczeniem terenu. Praktyki te stanowią interesujący przykład społecznej samoregulacji i organizacyjnego porządkowania działalności poszukiwawczej, lecz nie wszystkie powinny być utożsamiane z powszechnymi obowiązkami

ustawowymi. Przykładowo opłata w wysokości dwudziestu funtów jest elementem zasad konkretnego wydarzenia, a nie ogólnokrajową opłatą administracyjną za prowadzenie poszukiwań.

Podobnie obowiązek używania słuchawek lub okazywania przedmiotów organizatorowi może wynikać z regulaminu wydarzenia, podczas gdy obowiązki związane ze zgłaszaniem skarbów opierają się na odrębnych podstawach prawnych. Właściwa analiza wymaga zatem rozróżnienia norm ustawowych, warunków zgody właściciela gruntu, regulaminów organizacyjnych i dobrych praktyk środowiskowych. Z perspektywy socjologii organizacji interesujące jest to, że dobrowolne normy środowiskowe mogą zwiększać przewidywalność zachowań uczestników i ograniczać ryzyko konfliktów.

Obowiązek przywracania powierzchni gruntu do właściwego stanu może służyć ochronie działalności rolniczej i bezpieczeństwu zwierząt, natomiast procedura dokumentowania znalezisk może ułatwić ich późniejsze zgłoszenie do właściwych instytucji. Nie oznacza to jednak, że samoregulacja zastępuje publicznoprawne mechanizmy ochrony dziedzictwa. Jej znaczenie zależy od rzeczywistego przestrzegania zasad, kompetencji organizatorów i zdolności reagowania na sytuacje wymagające specjalistycznego postępowania. W przypadku odkrycia potencjalnego skarbu albo stanowiska posiadającego zachowaną stratygrafię konieczne jest przerwanie działań mogących naruszać kontekst, niezależnie od założonego harmonogramu wydarzenia. Efektywność organizacyjna nie może być zatem utożsamiana z maksymalizowaniem liczby wydobytych przedmiotów, lecz powinna uwzględniać jakość dokumentacji i stopień ochrony informacji historycznej.

Podstawowym warunkiem dopuszczalności poszukiwań na gruntach prywatnych jest uzyskanie zgody osoby uprawnionej do rozporządzania dostępem do terenu. Nie należy jednak utożsamiać takiej zgody z bezwarunkowym uprawnieniem do podejmowania wszelkich działań archeologicznych ani z automatycznym nabyciem własności znalezionych rzeczy. Zgoda na wejście na grunt i korzystanie z wykrywacza może mieć odmienny zakres niż zezwolenie na wykonywanie określonych prac ziemnych, a szczególna ochrona stanowiska może ustanawiać dodatkowe ograniczenia niezależne od woli właściciela. Historic England podkreśla, że na obszarach scheduled monuments używanie wykrywacza metali bez odpowiedniego upoważnienia stanowi naruszenie prawa, a zezwolenia są wydawane zasadniczo w szczególnych okolicznościach, zwłaszcza w związku z odpowiednio przygotowanymi projektami archeologicznymi.

Prywatne prawo do gruntu i publicznoprawna ochrona dziedzictwa funkcjonują jako odrębne, lecz powiązane porządki normatywne, których jednoczesne przestrzeganie stanowi warunek legalności działalności. W perspektywie teorii własności kluczowe jest rozróżnienie pomiędzy uprawnieniem do wykluczania osób trzecich z określonej przestrzeni a kompetencją do niszczenia znajdujących się

w niej świadectw historycznych. Właściciel gruntu może posiadać szerokie uprawnienia dotyczące korzystania z nieruchomości, lecz ustawodawstwo ustanawia ograniczenia wynikające z ochrony zabytków, środowiska i innych wartości uznawanych za społecznie istotne. Nie oznacza to automatycznego pozbawienia go własności, ponieważ regulacja sposobu użytkowania terenu nie musi być tożsama z przejęciem nieruchomości przez państwo. Z perspektywy filozofii prawa istotne jest więc odróżnienie zakresu prawa podmiotowego od jego społecznych i publicznoprawnych ograniczeń. W przypadku dziedzictwa archeologicznego ograniczenia takie mogą być uzasadniane nieodwracalnym charakterem utraty informacji historycznej, której znaczenie wykracza poza indywidualny interes aktualnego właściciela. Jednocześnie właściwa ingerencja powinna pozostawać zgodna z zasadami legalności, proporcjonalności i odpowiedniego uzasadnienia decyzji.

## Wielowymiarowy system weryfikacji i ochrony znalezisk

Szczególnie interesującą konstrukcję ochronną tworzą przepisy dotyczące zabytków wpisanych do rejestrów ochrony przestrzennej. W Anglii art. 42 Ancient Monuments and Archaeological Areas Act 1979 ogranicza możliwość używania wykrywaczy metali i usuwania przedmiotów na obszarach chronionych bez wymaganej zgody. Historic England wyjaśnia, że upoważnienie do korzystania z detektora na scheduled monument może być konieczne nawet wtedy, gdy działanie to jest częścią wcześniej zatwierdzonego projektu archeologicznego. Z kolei w Walii obowiązuje obecnie art. 60 Historic Environment (Wales) Act 2023, który ustanawia szczególne zasady korzystania z wykrywaczy metali i usuwania przedmiotów w miejscach chronionych. Rozróżnienie to pokazuje, że wspólna tradycja brytyjskiej ochrony dziedzictwa nie wyklucza odrębnego rozwoju instrumentów ustawowych w poszczególnych jurysdykcjach.

Dla analizy porównawczej kluczowe jest zatem nie tylko ustalenie wspólnych celów regulacji, ale również wskazanie właściwego źródła prawa i organu odpowiedzialnego za wydanie konkretnego upoważnienia. Istotne są tutaj także ograniczenia wynikające z ochrony przyrody oraz programów rolnośrodowiskowych. Działania poszukiwawcze mogą oddziaływać nie tylko na zabytki, lecz także na siedliska, systemy korzeniowe, strukturę gleby i warunki użytkowania gruntów. Historic England wskazuje, że określone umowy rolnośrodowiskowe mogą ograniczać prowadzenie poszukiwań na stanowiskach archeologicznych, obszarach o szczególnych wartościach przyrodniczych i terenach, na których ingerencja mogłaby naruszyć zobowiązania właściciela lub zarządcy.

Legalności poszukiwań nie należy więc rozpatrywać wyłącznie przez pryzmat dwóch przesłanek: zgody właściciela i braku kwalifikacji przedmiotu jako skarbu. Właściwa analiza wymaga

uwzględnienia całego kontekstu przestrzennego i normatywnego, obejmującego ochronę stanowiska, warunki gospodarowania gruntem oraz przepisy dotyczące bezpieczeństwa. W takim ujęciu odpowiedzialna detektorystyka stanowi szczególną formę działalności prowadzonej na styku prawa własności, prawa ochrony dziedzictwa, ochrony środowiska i zasad bezpieczeństwa publicznego. Kolejnym krokiem jest właściwa konstrukcja postępowania prowadzącego do formalnego uznania przedmiotu za skarb. Obowiązek zgłoszenia odkrycia nie jest tożsamy z natychmiastowym rozstrzygnięciem kwestii własności czy ewentualnej nagrody. W aktualnej procedurze zasadniczą rolę odgrywa coroner, którego kompetencje obejmują ustalenie, czy przedmiot spełnia ustawową definicję treasure. Postępowanie może opierać się na dokumentacji przygotowywanej przez archeologów, numizmatyków i przedstawicieli muzeów, a zainteresowane strony mają możliwość przedstawienia informacji istotnych dla rozstrzygnięcia.

Nie należy jednak traktować coroner's inquest jako zwykłego postępowania cywilnego o podział majątku między znalazcą a właścicielem gruntu. Jego głównym przedmiotem pozostaje kwalifikacja znaleziska w świetle przepisów; rozstrzygnięcia dotyczące wyceny i nagrody stanowią odrębny etap procedury. Z perspektywy teorii postępowania dowodowego interesujące jest to, że decyzja prawna może zależeć od danych wymagających specjalistycznej wiedzy naukowej. Rozpoznanie chronologii monety może wymagać analizy legendy i porównania stempli, identyfikacja metalu – badań materiałowych, a ustalenie związku kilku przedmiotów z jednym depozytem – wyników archeologii przestrzennej.

Nie oznacza to jednak, że ekspertyza archeologiczna automatycznie zastępuje decyzję organu stosującego prawo. Istotne jest rozróżnienie między opinią specjalisty dotyczącą faktów a normatywną kwalifikacją tych faktów jako przesłanek prawnych. Procedura dotycząca skarbów stanowi przykład instytucjonalnego współdziałania nauk przyrodniczych, humanistycznych i prawnych, którego prawidłowe funkcjonowanie wymaga wzajemnego poszanowania odmiennych kompetencji poznawczych. W przypadku znaleziska formalnie uznanego za skarb kluczowa staje się możliwość jego pozyskania przez właściwą instytucję muzealną. System brytyjski przewiduje mechanizm przekazania obiektów do zbiorów publicznych, przy czym decyzje o wycenie i świadczeniach pieniężnych pozostają związane z kompetencjami określonymi w ustawie.

Treasure Valuation Committee stanowi niezależny organ doradczy zajmujący się ustalaniem wartości rynkowej znalezisk, których przejęciem zainteresowane są muzea. W jego pracach uczestniczą eksperci z zakresu rynku antykwarycznego, numizmatyki i konkretnych kategorii przedmiotów historycznych. Ostateczne decyzje dotyczące nagród podejmuje sekretarz stanu, uwzględniając rekomendacje komitetu.

# Rozdział korzyści finansowych od własności zabytku

Kluczowe pozostaje rozróżnienie pomiędzy określeniem wartości rynkowej a ustaleniem znaczenia naukowego zabytku. Pierwsza kategoria stanowi podstawę wyliczania potencjalnego świadczenia, natomiast druga uzasadnia interes publiczny związany z zachowaniem przedmiotu w zbiorach muzealnych. Właśnie tutaj istotna staje się znana w brytyjskiej praktyce zasada podziału nagrody w proporcji pięćdziesięciu procent dla znalazcy i pięćdziesięciu procent dla właściciela gruntu. Jej rozpowszechnienie nie oznacza jednak, że jest ona bezwzględną regułą ustawowego podziału wartości każdego odkrytego przedmiotu. Oficjalny kodeks praktyki wskazuje, że Treasure Valuation Committee zwykle rekomenduje przyznanie połowy nagrody właścicielowi gruntu, a pozostałej części osobom uczestniczącym w dokonaniu odkrycia, lecz bierze pod uwagę także inne okoliczności i istniejące porozumienia. Organ ten nie jest bezwzględnie związany prywatnymi ustaleniami, które mogą mieć znaczenie jedynie w relacjach między zainteresowanymi podmiotami.

Autor książki przedstawił zasadę 50/50 split również na przykładzie Carol, która po odnalezieniu złotej gwinei miała rozliczyć się z rolnikiem udostępniającym grunt. Sytuacja ta może być przykładem umowy dotyczącej podziału prywatnych korzyści z przedmiotu, który niekoniecznie musi zostać uznany za ustawowy skarb. Konieczne jest zatem odróżnienie podziału nagrody przewidzianego w postępowaniu skarbowym od umownego podziału wartości znaleziska pozostającego poza reżimem Treasure Act. Rozróżnienie to jest istotne dla teorii zobowiązań, ponieważ źródło świadczenia może wynikać z ustawy, decyzji właściwego organu albo stosunku umownego. W pierwszym przypadku przesłanki powstania uprawnień i obowiązków ustanawia ustawodawca, natomiast w drugim decydująca jest treść porozumienia zawartego przez zainteresowane osoby w granicach dopuszczonych prawem.

Nie należy więc przyjmować, że znalazca automatycznie uzyskuje pięćdziesiąt procent własności każdej rzeczy wydobytej na cudzym gruncie. Właściwa ocena wymaga ustalenia statusu prawnego przedmiotu, treści zgody właściciela, ewentualnego porozumienia dotyczącego rozliczeń oraz odpowiednich norm ustawowych. W szczególności nagroda pieniężna za skarb nie oznacza przyznania znalazcy udziału we własności obiektu, gdyż jest to odrębne świadczenie związane z instytucjonalnym mechanizmem ochrony dziedzictwa. Brytyjska praktyka dostarcza tym samym interesującego przykładu rozdzielenia prawa do rzeczy, interesu ekonomicznego odkrywcy i publicznego celu zachowania zabytku.

> W ostatecznym rozrachunku brytyjski model ochrony skarbów stawia nas przed pytaniem o naturę dziedzictwa: czy zabytek jest jedynie przedmiotem podlegającym prawu własności, czy może wspólnym zasobem wiedzy, który przekracza granice prywatnych posesji? Paradoksem pozostaje fakt, że to właśnie system finansowych nagród, oparty na wartości rynkowej, staje się głównym narzędziem ratowania wartości poznawczej, której pieniądzmi nie da się zmierzyć. Czy zatem możliwe jest pełne oddzielenie ekonomicznego bodźca od etycznej odpowiedzialności za historię zapisaną w ziemi?

## Inspiracje

[1] 


**"Things We Found in the Ground"** Ellie Bruce

*Sourcebooks, Inc. | ISBN: 9781464241833*

Urodzona ok. 1999 roku Eleanor „Ellie” Bruce jest brytyjską pisarką, detektorystką i popularyzatorką historii z hrabstwa Lincolnshire. Wraz z kuzynką Lucillą Gray prowadzi projekt edukacyjny Roman Found, promujący odpowiedzialne poszukiwania zabytków. Jest współautorką książki wspomnieniowo-historycznej „Things We Found in the Ground” (2026).

*Eleanor 'Ellie' Bruce is a British author, metal detectorist, and public history communicator. Alongside her cousin Lucilla (Lucie) Gray, she co-founded Roman Found, an educational digital media platform and community dedicated to documenting historical discoveries and promoting responsible amateur archaeology. Bruce records artifacts through the British Museum's Portable Antiquities Scheme, contributing to the preservation and public understanding of British material heritage. Her work focuses on bridging local history, archaeological ethics, and community engagement, bringing the hidden past of the British landscape to wider audiences. She has been featured across national media, including BBC Breakfast, ITV, and The Guardian. In 2026, Bruce and Gray published their debut non-fiction book, Things We Found in the Ground: A Metal-Detecting Journey Through Britain, recounting their experiences uncovering artifacts ranging from Bronze Age axes to Roman coins.*

*Roman Found*

## Literatura uzupełniająca

### Książki

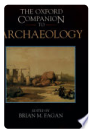
**Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:**

[1] 


**"Archaeology"**

Kevin Greene

2002 | Routledge | ISBN: 9781134569427



[2] **"The Oxford Companion to Archaeology"**

Neil Asher Silberman, Alexander A. Bauer, Cornelius Holtorf, Margarita Díaz-Andreu García, Emma Waterton

2012 | ISBN: 9780195076189

## Artykuły naukowe

### Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"THE ROLE OF INSTITUTIONS IN THE REVIVAL OF TRADE: THE LAW MERCHANT, PRIVATE JUDGES, AND THE CHAMPAGNE FAIRS"**

Paul Milgrom, Douglass C. North, Barry R.VE Weingast

1990 | Economics and Politics | DOI: 10.1111/j.1468-0343.1990.tb00020.x

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: b25a3d67-29b6-49ae-a8d5-71d044e84498